GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 97. — W Środę dnia 5. Grudnia 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 1. Grudnia.

Półkownik i Adjutant skrzydłowy N. Cesarza Rossyiskiego, Xiążę Łabanow-Rostowski, poiechał gońcem do Petersburga.

Ces. Rossyiski strzelec polowy Gataszwił przeiechał tędy wysłany gońcem z Petersburga na Hagę do Londynu.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 21. Listopada.

Podług wiadomości od armii w Georgii z dnia 28. Października, weszły nasze woyska do Tauris, rezydencyi domysłowego następcy tronu perskiego. — Aldïar Khan, zięć i pierwszy Minister Szacha, miał sobie powierzoną obronę tego miasta. Lecz za zbliżeniem się woyska naszego, porzucili go Sarbasowie, przezco uyrzał się zniewolonym do ucieczki. Tymczasem widząc docieraiącą ze wszech stron iazdę naszą, ukrył się w iednym domu na przedmieściu, lecz został odkryty i musiał się poddać goniącym za nim kozakom. — Między ieńcami znayduie się także Husseyn, Khan Talyche. — Znaleziono w Tauris 31 dział, 9 moździerzy, dwie śmigownice, 1061 karabinów, 10,250 kul, znaczne zapasy sprzętów artylleryi, około 6000 czetwertyn pszenicy i ięczmienia, amunicyą woienną i zasoby wszelkiego rodzaiu. — Ledwie Generał Paszkiewicz odebrał wiadomość o wzięciu Tauris, gdy także przybył do niego posłaniec z listem Abbasa Mirzy, w którym tenże oświadcza, iż ma pełnomocnictwo od Szacha do układania się osobiście o zawarcie pokoiu. Mieysce do rozpoczęcia negocyacyy miało natychmiast być przeznaczone. — Dnia

28. znaydował się General Paszkiewicz w Maranda. Chciał on nazaiutrz ruszyć z swą przednią strażą do Tauris i całe iego woysko postępować za nim miało stopniowo.

N. Cesarz dał angielskiemu Wice-Admirałowi Codrington order S. Jerzego 2giéy klassy, a Francuzkiemu Kontr-Admirałowi de Rigny order S. Alexandra Newskiego. Hrabia Hayden mianowany Wice-Admirałem i Kawalerem orderu S. Jerzego 3ciéy klassy.

Dziennik petersburgski zawiera raport z Florencyi o bitwie pod Nawarynem, i wyraża na końcu: „Poczytalibyśmy sobie za skażenie obowiązku naysprawiedliwszéy wdzięczności, gdybyśmy niedodali, iż wzięcie się Pana Edwarda Codrington wyższém iest nad wszelkie pochwały. Przez swoią odwagę, śmiałość i zręczność swoich obrotów, zaiął mieysce w rzędzie bohatyrów morskich, którymi się oyczyzna iego chlubi.“

T u r c y a.

Gazeta Powszechna w naynowszych swoich numerach zawiera pod tym napisem następujące wiadomości: Z Konstantynopola, dnia 6. Listopada. „Od dnia 1. m. b., którego tu nadeszła wiadomość o spaleniu turecko-egipskiéy floty pod Nawaranym, sierdzą się niezmiernie turcy i wyglądaią z wyciskaiącą pot niecierpliwością dzielnego kroku z strony Sułtana, który dzieli gniew swoich muzułmanów. Reis-Eflendi, który na pozor z zimną krwią tłomaczom Posłów rossyiskiego, angielskiego i francuzkiego z powodu tego wypadku naydokuczliwsze robił zarzuty, kazał Posłom dwóch innych dworów, chcącym mu wynurzyć swe współubolewanie, oświadczyć, iż Porta przedsięwćźmie krok, godności swéy odpowiedni. Nie utrzymuie on iuż z Posłami trzech sprzymierzonych dworów żadnych bezpośrednich związków, lecz wszystkie czynności załatwia Pan Ottenfels, na którego, iako ostatnią podporę nadziei pokoiu, wszystkich oczy obrócone. Wszakże bawią tu ciągle Posłowie i zdaią się chcieć czekać na ostateczne uchwały Sułtana, a może tymczasowo pozostać tu iako prywatne osoby aż do nadeyścia nowych rozkazów swoich monarchów. Mniemaią powszechnie, iż uchwały Sułtana będą za woyną i między innemi nakażą pospolite uzbroienie w całém państwie. — Dnia 7. Listopada. W stolicy panuie spokoyność i z niecierpliwością oczekuią stanowczego postanowienia Sułtana w skutek wielkiego posiedzenia Dywanu dnia 5. Posłowie trzech dworów znayduią się tu ieszcze, a zatrważaiące pogłoski, które tu powszechnie biegaią względem wypadku pomienionego posiedzenia, bynaymniéy nie zasługuią ieszcze na wiarę, a zatém są za wczesne. Pan Ottenfels wciąż traktuie z Reis-Effendim. Branie się Porty względem trzech Posłów, było dotąd zgodne zupełnie z zasadami prawa narodów, i zdaie się ręczyć za to, iż Porta w naygorszym nawet wypadku niezamierza żadnych gwałtownych przeciw nim środków. — Z Bukarestu, dnia 10. Listopada. Przez gońców odebraliśmy tu z Konstantynopola listy do dnia 6. m., podług których rozkazać miał Sułtan Reis-Effendemu, ażeby zerwał wszelkie układy, tyczące się pośrednictwa trzech mocarstw. Nie iesteśmy w stanie ręczyć za tę wiadomość. — Z Odessy, dnia 11. Listopada. Listy nasze z Konstantynopola dochodzą do dnia 4. m. b. i przynoszą ważną wiadomość o spaleniu turecko-egipskiéy floty pod Nawarynem. Po nadeyściu téy wiadomości do Konstantynopola, udał się natychmiast Ces. austryacki Internuncyusz, Baron Ottenfels do Reis-Effendego, który zdawał się być niezmiernie oburzonym i wywierał zarzuty z powodu postępowania sprzymierzeńców. Miał on nawet żądać, ażeby mu Posłowie przyrzekli wynagrodzenie szkody. Gdy, — iak się samo z siebie rozumi — przyrzeczenia tego nieuczyniono, lecz mu tylko z boku dano do zrozumienia, iż może Admirał Codrington przestąpił swoie pełnomocnictwa pod Nawarynem, taka zaś odpowiedź zawierała w sobie nie wielką pociechę dla niego i dla Porty, zdawała się więc nareszcie Porta chcieć chwycić się kroków, któreby dowodziły, iż groźną przybiera postać. Przynaymniéy Reis-Effendi od dnia 3. Listopada tylko przez Pana Ottenfels korrespondował z Posłami angielskim, francuzkim i rossyiskim. Stolica była spokoyna, lecz pogrążona w głuchém czyhaniu na rzeczy, które miały nastąpić. Nadzwyczayny Dywan rozstrzygnąć miał ostateczne postanowienie Porty, i każdy z niecierpliwością wyglądał, iaki tego

będzie wypadek. Sułtan, który podług wszystkich doniesień ledwie żyw ze złości, może się łatwo do naysilnieyszego zdecyduie oporu."

Włochy.

Dnia 15. Listopada przyiechał Hrabia Capodistrias do Bolonii. Chce on tam czekać na przybycie do Ankony angielskiego okrętu woiennego, który go ma przewieść do Corfu.

Francya.

Z Paryża, dnia 24. Listopada.

Wspomnione w przeszłym numerze Gazety poznańskiéy zaburzenia w Paryżu z powodu pomyślnych na stronę liberalistów wyborów Deputowanych, opisuią gazety francuzkie rozmaicie, każda w swoim duchu. Monitor i Gazeta francuzka opisuią ie niemal w ten sposób. Dnia 19. po godzinie 8. wieczornéy zgromadziły się kupy ludzi na przedmieściach St. Martin i St. Denis, którzy puszczali szmermele, race i inne figle z prochu, i wybiiali kamieniami okna, które nie były oświecone, i wykrzykiwali w sposób buntownikom właściwy, a i w oknach widzieć się dały przezrocza tego samego rodzaiu. Żołnierze przybyli na rozpędzenie tych burzycieli spokoyności, powitani zostali gradem kamieni, a nawet wystrzałami z szańcu, który sobie ten motłoch, wynoszący 3 — 4 tysięcy, usypał i ustawił z kamieni, beczek, wozów, drabin i t. p. sprzętów, które przy fabrykach domów znaleść było można. Że siła zbroyna przymuszona była odpierać gwałt gwałtem, i że w tém zamieszaniu wielu niewinnych i zacnych obywateli odebrało cięcia lub postrzały od żołnierzy wysłanych na przywrócenie spokoyności, rozumie się samo przez się. Gazeta francuzka uważa to zamieszanie za przygotowane naprzód i umówione, i robi nad tém następuiącą uwagę: Otóż to dotąd prowadzą odezwy liberalistów; a to są skutki nauk pism oppozycyinych, które wpaiaią ludowi, iż nie potrzebuie mieć uszanowania dla praw i dla nayświętszych ustanowień roializmu.

Konstytucyonista z swoiéy strony całkiem inny daie całéy sceny opis. Podług niego 20 do 25 biedaków w łachmanach udało się koło godziny 10. przed mieszkanie Pana Peyronnet z pochodniami i wykrzykiwali rozmaicie, a między innemi, „niech żyie konstytucya!" na który odgłos wypadłszy od Kommendanta placu żandarmy w liczbie 60, stanęli w szerz ulicy z iednéy strony, gdy tymczasem piechota zastąpiła z drugiéy strony, aby przechodzących chwytać i prowadzić do Kommissarza policyi. Do 400 osób poymano w ten sposób, z których każdą okazuiącą na uczynione zapytania iakową trwogę lub zaiąkliwie odpowiadaiącą, prowadzono do więzienia za to niesłychane przestępstwo, iż się odważyła iśdź przez ulicę. Byli to po większéy części rzemieślniczkowie od 12 do 15 lat, dzieci i kobiety. Ci zaś, co w istocie puszczeniem ogniów zaburzenie sprawili, byli to obdarci ulicznicy, nie będący w stanie łożyć na podobną zabawę, ale widocznie przez kogoś opatrzeni umyślnie. Widziano wśród zgiełku podeyrzanych włoczęgów z kobietami, szmermelów i innych prochowych narzędzi wołaiących po ulicy: „kto chce kupić szmermele? daléy puszczaycie ognie, obchodźcie uroczyście wybóry." Z tych iednakże burzycieli spokoyności nie widziano, aby którego poymała policya, chociaż się uwiiała pomiędzy nimi. I w ogólności oddziały woyskowe, które z bębnami przybyły, narobiły tylko śmiechu, żartuiąc niby z pospólstwem, które ustawionego szańca broniło; a za drugiém przybyciem poraniło pałaszami i wystrzałami spokoynych obywateli, którzy mieli nieszczęście wpaśdź w ich ręce, znayduiąc się właściwie na mieyscach zamieszania bez żadnego złego zamiaru, a inni owszém w zamiarze przywrócenia spokoyności drogą perswazyi. (Wylicza ich Konstyt. po imieniu.) Z listów nadesłanych do Konstytucyonisty o tém zdarzeniu, umieszczamy tu następuiący lekarza paryskiego Goblin: „Byłem wczoray w dzielnicy St. Denis świadkiem oburzaiących wydarzeń; około godziny 9téy chciał policyant aresztować iakiegoś młodzika, który, iak się zdawało, nie był nic zawinił. Obecne pospólstwo oparło się temu, żądaiąc, wiedzieć, za co go chce brać do aresztu. To dało powód do zgiełku i zamieszania, a policyant schronił się na odwach w ulicy Mauconseil. Nim się pospólstwo rozeszło, przybył oddział żandarmów, a pędząc

ewałem przez ulicę, ciął pałaszami w bezbronny tłum, kalecząc, kogo napotkał. Pewien młodzieniec 16letni schronił się z pokaleczonym nosem i twarzą do sklepu winnego, dokąd i ia uciekłem. Wkrótce przyniesiono tam ubraną przystoynie damę, która odebrała cięcie w brzuch i t. d."

Dnia 20. wieczorem rozpoczęły się te same sceny i zrządziły ieszcze więcéy zamieszania i nieszczęścia niżeli dniem wprzód.

Zresztą o skutku wyborów tak się odzywa Konstytucyonista: Ministeryum iuż zginęło. Co godzina przynosiły mu telegrafy martwiące doniesienia, to iest zbawienne dla szlachetnego i wspaniałomyślnego narodu francuzkiego, który odzyskał swoie prawa, godność i wolność. Obiorcy ze wszystkich stron każą dla Ministrów bębnić do retyrady. Wieczorem dało miasto oświecenie, które rzadko kiedy było tak świetne i powszechne — dowód radości ze zwycięstwa konstytucyonistów nad upadłymi Ministrami. Cały Paryż obchodzi uroczystość; tylko rządowe domy nie były oświecone. Naprożno policyini agenci usiłowali groźbami przeszkodzić wynurzeniom powszechnéy radości; naprożno silili się ią pomięszać wzniecaiąc zamięszanie. Paryżanie litowali się nad témi słabémi ostatecznémi usiłowaniami. Doczekaliśmy się nareszcie chwili oswobodzenia Francyi od nieszczęść, które ią przez 6 lat zabiiały. Chwała i cześć niezawisłym obiorcom, którzy to wielkie dzieło litości i zbawienia wykonali.

Także w Lugdunie liberaliści odnieśli zwycięztwo przy wyborach Deputowanych zgromadzeń obiorczych. Z około 250 Deputowanych, których zgromadzenia obiorcze w całéy Francyi maią do obrania, wiadomych iuż iest 186 wyborów; z tych tylko 85 padło na roialistoskich i ministeryalnych Kandydatów, a 101 na liberalnych. Ministeryum zdaie się teraz pokładać swą nadzieię szczególniéy w wyborach wielkich zgromadzeń departamentowych, które około 180 Deputowanych do Izby posełaią. Zaleca więc Gazeta Francuzka roialistoskim obiorcom z wielkich zgromadzeń departamentowych, zgodę pomiędzy sobą i iedność w przedmiocie swoiego wyboru, albowiem przy stanowczéy ich większości od nich iedynie zależy, zapobiedz dobremi wyborami, ażeby liberaliści niewzięli góry w Izbie.

W celu zapobieżenia wznowieniu świeżych zaburzeń, obsadzono onegday wcześnie strażami ulicę St. Denis i iéy przystępy. Oddziały woyska patrulowały na wszystkie strony. Chciano znowu tu i owdzie naruszyć spokoyność, lecz niedokazano tego, i gromady wszędzie się rozpraszały, iak tylko siła zbroyna zbliżać się zaczęła. Badania sądowe są iuż rozpoczęte. Pod niebytność królewskiego Prokuratora, udali się substytut iego, Pan de la Palme, i Sędzia instrukcyiny, Pan Leblond, na ulicę St. Denis, celem powzięcia wiadomości o zaszłych rozruchach i spisania zeznań świadków.

Pomiędzy kłamstwa dzienne policza Gazeta Francuzka następuiące wiadomości gazetowe: Pan Villèle żądał dymissyi i otrzymał ią. Pogłoska o chorobie Pana Villèle potwierdza się (to iest, iż go paraliż miał ruszyć.) — Woyska francuzkie, opuszczaiące Barcelonę, rozłożyć się maią na granicy, dla utworzenia tamże w okolicy Perpignan korpusu obserwacyinego.

Podług wiadomości telegraficznéy, okręt woienny Conquérant, od 80 dział, wypłynął dnia 20. tego miesiąca z Brest. Ma on się złączyć z flotą Wice-Admirała de Rigny. Fregata Ifigenia od 60 dział, wypłynęła dnia 14. z Tulonu, maiąc to same przeznaczenie.

Nadeszła tu gazeta Lizbońska z dnia 6. m. b., zawiera dekret Xiężniczki Regentki, zwołuiący nadzwyczayne Stany Cortes, celem odebrania od Infanta Don Miguela iako Regenta przysięgi, 97mym artykułem konstytucyi, przepisanéy.

Także wczoray ulice, w których wybuchły zaburzenia dnia 19. i 20., obsadzone znowu były woyskiem, dla zapobieżenia podobnym wypadkom. Rozgłoszona wczoray przez niektóre gazety wiadomość, iż królewski sąd pociągnął przed swoie forum dochodzenie nieszczęśliwych wypadków dnia 19. i 20. m. b., iest, podług Gazety Francyi, zawczesną, kiedy Izba oskarżeń, któréy saméy tylko służy prawo przeznaczania forum ex officio, dopiero dziś ma swoie posiedzenie.

List Prefekta policyi do Redaktorów Konstytucyonisty, Gońca i Dziennika handlo-

wego zbiia rozmaite przez też gazety rozgłoszone o zaburzeniach zaszłych dnia 19. i 20. okoliczności, przezco starały się zwalić na Rząd winę tego, co zaszło. Mianowicie zaprzecza Prefekt twierdzenie, iakoby pewien agent policyiny dał był powód do owych bezprawiów.

Gazeta francuzka zawiera spis wybranych w dalszym ciągu Deputowanych, w okręgach Departamentowych z tym dodatkiém, iż wypadek odbytych dotąd wyborów iest: 112 roialistowskich, a 123 liberalnych Deputowanych.

Wszystkich oczy zwrócone są teraz na wybory wielkich Kollegiów. Niewiadomi są dotąd Kandydaci roialistoscy przy wielkiem Kollegium paryskiem, przeciwnie gazety liberalne wymieniły iuż z nazwiska osoby, które sądzą być godnemi zalecenia, ażeby niemi biura w pomienionem Kollegium obsadzone zostały.

Gazeta francuzka zawiera list Prezydenta Kollegium obiorczego w Departamencie Sekwany, Hrabiego de Seze, do obiorców, wzywaiący ich o pomoc, ażeby dane mu od Króla zlecenie, mógł stósownie do iego oczekiwań wypełnić.

Po całym Paryżu mówią o zupełnéy zmianie Ministeryum i nawet iuż następców teraźnieyszych Ministrów wymieniaią.

Dziennik Rozpraw podaie liczbę zabitych podczas ostatnich zaburzeń na 20stu.

Lat temu 30, młody Paryżanin rozkochał się w śliczneý panience, lecz rodzice iéy nie zezwolili na ten związek. Rozpaczaiący kochanek opuszcza na zawsze oyczyznę, zaciąga się do woyska we Włoszech, odbywa kilka kampanii, a uzyskawszy w nagrodę zasług znaczną dożywotnią pensyą, postanowił, maiąc iuż teraz lat 51, obaczyć rodzinne siedlisko. Przybywa do Paryża, a pierwsza osoba, którą spotyka w ogrodzie tuileryiskim, iest owa iego ulubiona, któréy twarz, chociaż zmieniona 30letnim ciągiem czasu, przecież tyle mu była obecną, że poznawszy ią, prawie utraca przytomność. Również i ona poznała drogi przedmiot swéy pierwszéy miłości. Po chwili milczenia, on przemawia: „Pani zapewne iesteś szczęśliwą matką licznego potomstwa?“ Nie iestem matką (odpowie). „Więc iéy małżonek?...“ Nie iestem żoną. „A iéy rodzice?...“ Przed rokiem żyć przestali. „Czémże więc iesteś?...“ Zawsze stałą i wierną temu, któremu przyrzekłam oddać serce i rękę! Tegoż dnia udali się do Notaryusza, i w téy chwili są nayszczęśliwszemi małżonkami. Jeden z dzienników tuteyszych donosząc o tym fenomenie, ręczy za iego rzeczywistość.

Dziennik Rozpraw z dnia 28. Września umieścił list nieiakiego Gamal, byłego Prokuratora w fabryce Thénard, do przygotowania produktów chemicznych w Grand Gentilly w Paryżu, w którym gaz chloru (gas chlore), iako silny środek do przywrócenia cyrkulacyi powietrza w płucach i uleczenia ran na tym organie, zaleca i przytacza, że siła lecząca tego gazu sprawdziła się w sposobie zadziwiaiącym.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 8. Listopada.

Naynowsze wiadomości z Walencyi donoszą o festynach wyprawianych na uczczenie NN. Królestwa.

Król kazał w rocznicę swoich urodzin rozdać 300,000 Realów (a 12 gr. pol.) między instytuta dobroczynne i ubogie familie.

Pan Calomarde wciąż dzierzy zaufanie Króla. — Podarunki, które Generalny-Kapitan Walencyi, Generał Longa, NN. Królestwu ofiarował, są tu powszechnéy rozmowy przedmiotem.

Banda Eskudera w okolicy Akala wciąż się trzyma.

Z Barcelony, dnia 14. Listopada.

Dowodzący tu francuzki Generał Porucznik, Podhrabia de Reiset, odebrał rozkaz od Ministeryum, ażeby był w pogotowiu do opuszczenia Barcelony, w trzy dni po odebraniu rozkazu z strony Hrabiego St. Priest. Wkrótce potém przybiegł goniec z tym rozkazem, i woysko francuzkie natychmiast zaczęło się wybierać w pochod.

Aresztowania we wszystkich okolicach wciąż trwaią, a Agrawiadosy, którzy się stawili stósownie do przyrzeczonéy amnestyi, doznaią obeyścia iak konstytucyoniści, którzy byli pozawierali kapitulacye, — a przezto rozumi się, że im w żadnym względzie niedotrzymuią słowa.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 21. Listopada.

Parlament zgromadzi się niezawodnie dnia 11. Lutego.

W sobotę była rada gabinetowa w urzędzie spraw zagranicznych od godziny 5. do 7., to samo znowu dnia 18. od 3. do 6½.; poczém niezwłocznie wyprawiono gońca z depeszami do Sir E. Codrington. — Dnia 19. była rada gabinetowa w urzędzie spraw zagranicznych od 4½. do 6.

Wczoray rano przybiegł tu goniec z depeszami od Lorda Granville z Paryża.

Jak tylko Papież odebrał wiadomość, iż Lord Ingestrie wstrzymanym był w Ankonie kwarantaną, rozkazał natychmiast, aby go od niéy uwolnić. Lord powiada, iż okręt Albion byłby niezawodnie został zatopiony, gdyby francuzka fregata niebyła zabrała (?) iednéy z ciężkich fregat tureckich, która właśnie wraz z innym okrętem liniowym i korwetą sypały do niego ogień.

Podług nadeszłych wczoray doniesień z Lizbony, zawinęła dnia 2. na Tag z Portsmout galiota, poczém stósownie do przywiezionych przez nię rozkazów, okręt liniowy Warspite niezwłocznie popłynął na środziemne morze. Między Oficerami eskadry na Tagu krążyła pogłoska, iż także liniowe okręty: the Spartiate i Wellesley od 70 dział to samo otrzymaią przeznaczenie.

Ludzie, którzy sobie wróżbami zaprzątaią głowy, uważali, że nayprzód niebo pod Londynem i Paryżem pokazało się iak gdyby w ogniu stało, że potém xiężyc — godło turków — został zaćmiony, i że tego samego dnia morze trzy razy przystępowało. Naywiększéy zaś niespokoyności nabawia ich to wielkie wydarzenie, iż za nadeyściem wiadomości o bitwie pod Nawarynem, podczas biesiady u Lorda Majora, korona i kotwica spadły Wielkiemu Admirałowi Xiążęciu Klarencyi na głowę, a z głowy na ziemię.

Dnia 10. Września odprawił Boliwar wiazd swóy do Bogoty, stolicy Kolumbii.

Wyimuiemy z dziennika angielskiego *Dumfries Courier* interessuiące szczegóły tyczące się Baszy Egiptu. „Rozmawialiśmy dziś z pewnym bardzo uczonym żeglarzem, który zwiedził Alexandryą i do wielkiéy z Baszą przypuszczony był poufałości. Ten tak śmiały Rządzca ma około lat 60; iego twarz iest poważna i ma cokolwiek godności; lubi on rozmawiać z Frankami i rozumie cokolwiek po francuzku i po włosku, lecz potrzebuie tłumacza, skoro rozmawia z Anglikami, którzy nie umieią iednego z tych ięzyków. Basza urodził się w Arabii, młodość swoię przy ręczney przepędził pracy; lecz iego zdatność niemogła się długi czas ukrywać, a śmiałość iego na polu bitwy iest przyćmioną nieiako przez iego cywilne przymioty. Przez same tylko uprawianie bawełny corocznie znaczne zbiera summy. Zapłaty są bardzo małe w Egipcie, i chłop, któren nie piie, iak tylko wodę i chlebem się czarnym żywi, pracuie za półtrzecia sous dziennie. Monopolium bawełny stanowi wielką część iego bogactwa. Już wiele rodzaiów rękodzieln zaprowadzonych iest w Egipcie; wielkie się czynią zachęcenia wszelkim zakładom naukowym, wielka liczba inżenierów francuzkich napełnia niższy Egipt, i za lat kilka odnowią świetność Alexandryi. Basza, chociaż iest ieszcze hołdownikiem Porty ottomańskiéy, zaczyna iuż czuć moc swoię, i taka iest opinia na Wschodzie, iż czeka on tylko zręczności, do zrzucenia całkowicie z siebie iarzma. Syn iego Ibrahim, chociaż z odwagą walczy przeciwko Grekom, zachowuie, iak mówią, też samą nadzieię; i należy wnosić, iż dway woiownicy tak mężni, dway tak znakomici statyści, otrzymaią, skoro tylko zechcą, ten skutek. — Siła morska egipska składa się: z 31 fregat, więcéy iak z sześćdziesięciu bardzo wielkich brygów, i z wielkiéy liczby małych woiennych statków; są one wszystkie Arabami obsadzone. Wielu Oficerów francuzkich ofiarowało mu swoie usługi, i szczególniéy tylko do Francyi wysyła prawie całą swoię bawełnę. Mieszka on na przemianę w Kairze i Alexandryi, wyiąwszy kiedy odbywa podróż dla przyiemności lub swoich interessów.“

Rozmaite Wiadomości.

Poznań, dnia 4. Grudnia. — PP. Ganz, wirtuozi, skrzypek i basytlista, o których przy-

byciu wspomnieliśmy w przeszłéy gazecie, z wielką gotowością przyłożyli się w sobotę do wsparcia przypadaiącéy dnia tego w Kasynie zabawy muzykalnéy, którą prawdziwie uświetnili swoiemi talentami. Było to z ich strony nader przyiemne pozdrowienie zebranego na ten wieczor towarzystwa, które o niczém niewiedząc tak niespodzianie wyborną grą Panów Ganz uraczone zostało. Tą małą probką dowiedli oni, iż potrafią zupełnie usprawiedliwić wielkie oczekiwania, iakie można przywięzywać do ich koncertu, który w sobotę dnia 8. Grudnia w sali resursowéy na Grobli przez nich danym będzie, i zasługuie od każdego przyiaciela muzyki być słyszanym. Kto niesłyszał sławnego Romberga, a chce sobie wyobrazić moc i słodycz iego gry, powinien odwiedzić koncert PP. Ganzów, a kto tamtego słyszał, nieodmówi sobie zapewne przyiemności, słyszenia tych. — Winniśmy tu tylko ieszcze dodać, iż PP. Ganzowie grać będą, między innemi, Pot-pourri z polskich narodowych spiewów (zapewne własnéy kompozycyi) i wyborne Cappriccio Romberga z szwedzkich śpiewów narodowych, któreśmy tu kiedyś słyszeli przez samego kompozytora wykonane, i że biletów dostać można w księgarniach PP. Mittlera i Simona w cenie 1 Tal.

(W téy chwili (godzina 11ta) przybywa tu menażerya Pana Aken na 10 wozach rozmaitego składu.)

Znany Półkownik Massenbach umarł.

Korrespondent Hamburski pod artykułem z Wiednia dnia 17. Listopada zawiera w przypisku: „Poźnieysze o dwa dni listy z Wiednia przynoszą wiadomość z Konstantynopala dnia 6. Podług tychże kazał Sułtan oświadczyć Ministrom, iż uważa ich poselstwo za ukończone, a wszelkie z Anglią, Rossyą i Francyą od lat dziesiąciu zawarte traktaty, rachuiąc w ot konwencyą Białogrodzką, za niemaiące żadnéy więcéy ważności. Także prócz bandery Austryackiéy żadna inna niema być szanowaną. Posłowie mogą podług upodobania wyiechać lub pozostać. Wywieszony publicznie sztandar trzech buńczaków zwiastował muzułmanom niebezpieczeństwo oyczyzny."

Z Jassów donoszą pod dniem 16. Listopada: „Wczoray przybył tu z Petersburga Xiążę Czertwertyński, który podobno iest mianowany Kommissarzem likwidacyinym w interessie wynagrodzenia przez Portę szkod poddanym rossyiskim, stósownie do konwencyi białogrodzkiéy. Xiążę Czertwertyński miał zamiar, puścić się wkrótce w dalszą drogę do Konstantynopola." (Właśnie 14. m. b. doszła do tego miasta wiadomość o spaleniu floty turecko-egipskiéy.)

W Szkocyi znayduie się sławny Professor, posiadaiący obszerne wiadomości administracyine, lecz czasem nadzwyczaynie roztargniony. Niedawno żona iego założyła się o 4,000 zł. pol., iż z swoim mężem mówić będzie na ulicy, i pytać się o zdrowie żony iego i dzieci, a on iéy nie pozna. Tak się stało, i wygrała zakład.

Nowa Wrocławska gazeta zawiera następuiący wyciąg raportu ostatniego kwartału Radzcy Stanu, Pana Thaer:

„Chodowanie koni w państwie pruskiém pomnaża się i polepsza znacznie we wszystkich prowincyach, a to w miarę zachęceń, iakich doznaie. Dobra płaca, iaką rolnik odbiera za trzyletnie konie, które teraz dla iazdy bywaią zakupowane i w urządzonych dogodnie zakładach remontowych aż do należytego wyrośnienia utrzymywane, obudziła bardzo chęć zaymowania się chowem koni, a rozpowszechnienie królewskich ogierów daie mu powód do utrzymywania lepszych klaczy i starownieyszego ich pielęgnowania. Pod styrem będącego na czele tych rządowych urządzeń męża, — obeznanego równie dokładnie z wszelkiemi stósunkami gospodarstwa wieyskiego, iak w szczególności z stadninami, — możemy sobie z nich naylepsze obiecywać skutki. Ale też więcéy używaią koni od czasu, iak wielu większych i mnieyszych gospodarzy osądziło za rzecz dobrą, pozbywać się wołów roboczych, do czego zapewne dało im powód powiększenie ilości owiec, zmnieyszenie łąk i taniość zboża. Powszechny lepszy byt rólnika, mimo cen wyższych, niemógł się zapewne pomnożyć dla skąpego sprzętu przeszłorocznego. Zdaie się iednak, iż w handlu większy ruch powstał, pieniądze bardziéy kołuią, a chęć zabiegów

i zaufanie znowu ożyły. Przekonano się wszakże, iż cena płodów podnieść się znowu może wtenczas, kiedy nieieden już rozpaczał. Wyrobnicy wszędzie się pomnożyli i uważaią, iż są czynnieysi i zręcznieysi; przecież nie zbywa im na zatrudnieniu i zarobku przy nieco większém natężeniu, a po wsiach nawet w klassie naiemników, liczba ubogich nie iest wielka. Domy i zagrody są zewnątrz i wewnątrz wyporządzone i ochędożnieysze. Narzędzia rolnicze, nawet u mnieyszych gospodarzy, w lepszym są stanie, i nie iedne zaprowadzono poprawy, dla dogodnieyszego prowadzenia gospodarstwa. Odzież ludzi mniéy odarta. Wszystko w lepszym iest stanie, niżeli sobie z świetnych czasów przed woyną przypomnieć mogę."

Fryderyk Wielki przeznaczył był na swóy stół pewną summę roczną, któréy nie wolno było przewyższyć. Jeżeli więc z iego rozkazu liczba iedzących u stołu się powiększyła, albo też do potraw co przydano, to musiano mu tego samego lub następnego dnia podać rachunek kosztów, i assygnacya na to następowała osobno. Raz odebrał Król następujący rachunek:

Nadzwyczayna konsumcya u stołu królewskiego z dnia 9. Paźdz. 1784. wynosi 25 talarów, 10 groszy, $3\frac{1}{7}$ fenigi.

Fryderyk dopisał pod tém:

„Złodzieystwo; bo około 100 ostryg było na stole, a te kosztuią 4 talary. Ciasta 2 talary, wątrobka z miętusa 1 tal., ryba 2 tal., ruski placek 2 tal., wynosi 11 talarów; reszta ukradziona.

„Gdy iedno danie dzisiay było więcéy, śledź i groch może kosztować tal. 1; a więc co nad 12 talarów wzięto, to haniebnie ukradzione.

Fryderyk."

Niedopełnione życzenie Karóla V.

Cesarz Karól V. maiąc woynę z turkami, pisał do Króla francuzkiego, Franciszka I., ażeby go wsparł pieniędzmi i żandarmeryą swoią. Ten dał mu taką odpowiedź: „Móy bracie! żałuię mocno, iż życzeń twoich niemogę dopełnić, bo oto nie iestem bankierem iak hollendrzy i wenecyanie, którzy utrzymuią banki i wypożyczaią pieniądze; a co się tyczy żandarmeryi, ta iest ramieniem, na którém się berło moie opiera; nienarażam iéy na niebezpieczeństwo, chyba iżbym się sam przy niéy znaydował, aby z nią sławę dzielić."

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do wysokiéy ustawy w Dzienniku urzędowym z r. b. Nr. 44. stronica 520. znayduiącéy się, wzywam tych mieszkańców, którzy nie będąc Aptekarzami, cząstkowym handlem piiawkami nadal trudnić się myślą, ażeby niezwłocznie o przepisane na to zaświadczenie legitymacyi od Wgo Freter, Król. Radzcy medycynalnego i Fizyka miasta Poznania postarali się, i takowe w ciągu 4ch tygodni Władzy policyinéy tuteyszéy przedłożyli. Kto tego zaniedba, temu po upłynieniu tego czasu handel takowy, iako do niego nieupoważniony, bez dalszego względu zakazanym zostanie.

Poznań dnia 10. Listopada 1827.

Nad-Burmistrz.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela realnego dom na przedmieściu St. Marcina pod Nr. 217. położony, do Nadkontrolera małżonków Heyn należący, i sądownie na 5123 Tal. 23 sgr. oszacowany, naywięcéy daiącemu przedanym być ma.

W tym celu wyznaczyliśmy termin na
dzień 5. Lutego,
dzień 5. Kwietnia i
dzień 10. Czerwca r. 1828.
z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godzinie 9., przed Radzcą Sądu Ziemiańskiego Bielefeld w naszéy Izbie stron, na które zdolność kupna maiących, z tém oznaymieniem wzywamy, iż ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą, przyderzenie naywięcéy daiącemu nastąpi i na żadne potém licytum żaden wzgląd mianym niebędzie. Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 12. Listopada 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

(*Dodatek.*)

Dodatek do gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 97.

(Z dnia 5. Grudnia 1827.)

OBWIESZCZENIE.

Wyżywienie 18 Studentów w Król. Seminaryum tuteyszém znayduiących się, którzy żywność in natura pobieraią, od 1. Stycznia aż do ostatniego Grudnia roku 1828 naymniéy żądaiącemu przez licytacyą ma być oddaném.

Tym końcem termin licytacyiny na

dzień 7. m. b.

przed południem w Sekretaryacie Magistratu tuteyszego wyznaczonym został.

Warunki w Registraturze Magistrackiéy zawsze przeyrzane być mogą.

Do podięcia się tegoż strawowania ochotę maiących, zaprasza się do odbycia tegoż terminu.

Poznań, dnia 1. Grudnia 1827.

Nad-Burmistrz.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela, dobra szlacheckie Dobczyn, w Powiecie Szremskim położone, sądownie na 11,437 tal. 23 śgr. 5 fen. otaxowane, włącznie z puściną Olsza do nich należącą, naywięcéy daiącemu przedane być maią.

Termina licytacyine na

dzień 26. Czerwca,
dzień 29. Września r. b.,
dzień 5. Stycznia 1828,

z których ostatni iest peremtoryczny, przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Kapp w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczone zostały.

Ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminach tych osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący, gdy prawna iakowa niezaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Licytuiący, nim do licytacyi przypuszczony być może, Tal. 500 kaucyi Deputowanemu złożyć powinien.

Warunki i taxa w registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 13. Marca 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na nieruchomości pod Nro. 411. w mieście Rogoźnie położonéy, do kupca Schaul Jozef Heilfrom należącéy, ciąży Rubr. III. Nr. 1. z dekretu z dnia 28. Lutego 1820 summa prowizyonalna 400 Tal. dla wdowy Chrystyny Doroty Berger.

Podług podania sukcessorki iéy, Fryderyki Berger, obligacya ta z dnia 18. Maia 1804 przez byłego intermistycznego Burmistrza policyi w Rogoźnie pod dniem 26. Maia 1819. w expedycyi wydaną, i atest rekognicyiny z dnia 28. Lutego 1820. zaginął.

Na wniosek Fryderyki Berger rzeczone dokumenta obwieszczone być maią. W tymże celu wyznaczonym iest termin na

dzień 5. Stycznia 1828.

zrana o godzinie 10téy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Studnitz w naszéy Izbie Instrukcyinéy, na który wszyscy ci, którzy iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub posiadacze skryptów, pretensye do tych zagubionych dokumentów mieć mniemaią, aby osobiście albo przez prawnie dopuszczalnych Pełnomocników, na których Kommissarzy Sprawiedliwości Ur. Mittelstaedt, Brachvogel i Guderian proponuią się, stawili, swe pretensye do rzeczonéy obligacyi udowodnili, w razie niestawienia się zaś spodziewać się mogą, że z swemi pretensyami do rzeczonéy obligacyi wykluczeni, wieczne milczenie im nakazane zostanie, i wygotowanie nowych dokumentów nastąpi.

Poznań dnia 6. Września 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Niewiadomi sukcessorowie Jana Bogumiła Zimmermann, kolonisty w Jasném Polu pod Krotoszynem zmarłego, a podług domysłu z Szląska rodem, i zmarłéy tamże żony iego Anny Maryi z Albrechtów wprzód byłéy zamężnéy Krumm z Gottberg pod Wusterhausen a. D., iako też Regina Katarzyna z Albrechtów zamężna za sukiennikiem Rhode, lub ich

sukcessorowie i spadkobiercy, żapozywaią się ninieyszém, aby się przed, a naypóźniéy w terminie peremtorycznym na

dzień 27. Sierpnia 1828.

o godzinie 9téy zrana przed Deputowanym Sędzią Kosmeli w Izbie naszéy Instrukcyinéy wyznaczonym, u niżéy podpisanego Sądu Xięstwa na piśmie lub osobiście zgłosili i swoie prawo do sukcessyi wykazali, w przeciwnym bowiem razie pozostałość ta zgłoszonym się naybliższym sukcessorom wydaną zostanie.

Zarazem podaie się niniéyszém do publiczney wiadomości, że termin w tym samym zamiarze dawniéy na 12. Czerwca roku przyszłego wyznaczony, zniesionym został.

Krotoszyn dnia 10. Października 1827.

Xiążęcia Thurn i Taxis Sąd Xięstwa.

OBWIESZCZENIE.

W poleceniu tuteyszego Królewskiego Sądu Ziemiańskiego, niżéy podpisany effekta do pozostałości zmarłego Cesar, Inspektora żupy solnéy i Rotmistrza należące, z złotych i srebrnych zegarków, szkła, garderoby i meblów się składaiące, za gotową zapłatą w kurancie naywięcéy daiącemu sprzedawać będzie.

Ochotę do kupna maiących wzywa przeto, ażeby się w terminie na dzień 18. Grudnia r. b. zrana o godzinie 9téy, w kamienicy tu na garnczarskiéy ulicy pod Nrem 757 położonéy wyznaczonym, stawili i spodziewali się, iż przysądzenie na rzecz naywięcéydaiącego nastąpi.

Wschowa, dnia 17. Listopada 1827.

Strempel, Refer. Sądu Ziem. Vig. Com.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 30. Listopada 1827.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$86\frac{3}{4}$	$86\frac{3}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	92	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$88\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	99	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$93\frac{1}{2}$	—
Szląskie	—	104

Poznań dnia 4. Grudnia 1827.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	91	$90\frac{3}{4}$	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 4. Grudnia 1827.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto	1	4	—	—	1	6	—
Jęczmień . .	—	24	—	—	—	25	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	—
Tatarka . .	1	—	—	—	1	2	6
Groch . . .	1	10	—	—	1	12	6
Ziemiaki . .	—	14	—	—	—	16	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	22	6
Słomy kopa à 1200 ff. .	3	25	—	—	3	27	6
Siana cetnar à 110 ff. .	—	23	—	—	—	24	—